

Patroni naszych ulic

Marian Słonecki

Marian Słonecki herbu Korab urodził się 29 listopada 1886 roku we Lwowie jako syn Franciszka i Zofii Dziubińskiej. Do 1910 roku studiował architekturę na Politechnice Lwowskiej i jednocześnie uczył się na kursy



rysunku i malarstwa u Stanisława Batowskiego, a od 1913 roku studiował malarstwo na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Przed II wojną światową był asystentem na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. W 1930 roku odbył jako stypendysta podróż do najlepszych na owe czasy pracowni konserwatorskich w Wiedniu, Mediolanie, Rzymie, Neapolu i Pompejach. Po powrocie do 1938 roku był nauczycielem w Szkole Technicznej i zastępcą kierownika Państwowej Pracowni Konserwatorskiej oraz konserwatorem Zamku Królewskiego w Warszawie.

W czasie wojny brał czynny udział w Powstaniu Warszawskim, działając w konspiracyjnych środowiskach artystycznych i naukowych, kierował ochronianiem i ukrywaniem dzieł sztuki w warszawskim zamku.

Po zakończeniu II wojny światowej został odelegowany do Krakowa. Zajmował się sprowadzaniem zrabowanych przez Niemców w czasie II wojny światowej dzieł sztuki, ich zabezpieczeniem i konserwacją.

To dzięki jego inicjatywie powołano Państwową Pracownię Konserwatorską na Wawelu. Również dzięki jego wysiłkom podjęto działania dotyczące konserwacji ołtarza Wita Stwosza oraz wielu, bezcennych zabytków malarstwa ściennego i sztalugowego. A było co naprawiać. Wnętrza figur, a przede wszystkim predella czyli dolna część ołtarza, zostały zupełnie przeżarte przez kołatki. Konserwacją ołtarza kierował prof. Marian Słonecki, który postanowił dotrzeć do oryginalnej polichromii, co wzbudzało początkowo pewne kontrowersje. Okazało się jednak, że dzięki jego wizji udało się wydobyć wiele szczegółów wcześniej niewidocznych, np. motywów roślinnych, mających znaczenie symboliczne.

Przed wszystkim jednak ołtarz Wita Stwosza jest traktatem teologicznym, w którym każdy element ma istotne znaczenie. Kiedy szafa pozostaje zamknięta, oglądamy płaskorzeźby przedstawiające 12 scen z życia Jezusa. Po jej otwarciu naszym oczom ukazuje się sześć Radości Maryi – od Zwiastowania po Zesłanie Ducha Świętego, a w samym środku – scena Zaśnięcia Najświętszej Maryi Panny. Gdy spojrzymy nieco w górę, dostrzeżemy Matkę Bożą unoszoną przez Syna do nieba, a na samym szczycie ołtarza – scenę Jej ukoronowania na Królową nieba i ziemi. Trudno w kilku słowach przybliżyć piękno przedstawionej w głównej części ołtarza historii. Najpiękniej zrobił to chyba Zbigniew Herbert w wierszu „Wit Stwos: Uśnięcie NMP”. Oddajmy na koniec głos poecie: „A Panna Maria usypia. Idzie na dno zdziwienia/ trzymają ją w wątłej siatce umiłowane oczy/ upada coraz wyżej jak strumień

przez palce przenika/ a oni schylają się z trudem nad wstępującym obłokiem”.

W 1947 roku Marian Słonecki został profesorem Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Krakowie a w 1950 roku profesorem Akademii Sztuk Pięknych. Za swoje zasługi został odznaczony 29X 1947 roku Złotym Krzyżem Zasługi. Był organizatorem Państwowego Przedsiębiorstwa Pracowni Konserwacji Zabytków, w którym kierował pracownią malarstwa. Skutecznie działał w Związku Polskich Artystów Plastyków. W 1958 roku został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, a w dniu 18 maja 1957 roku – Nagrodą Artystyczną Miasta Krakowa.

Jego imieniem nazwano w 1977 roku ulicę w naszej Dzielnicy III Prądnik Czerwony, boczną ul. Dobrego Pasterza.

Małgorzata Janiec

Radna Dzielnicy III Prądnik Czerwony

Na podstawie:

Teresa i Jan Adamczewscy, „Kraków, ulica imienia...”

Polski Słownik Biograficzny



Ul. Mariana Słoneckiego na Prądniku Czerwonym. Fot. Małgorzata Janiec

Konkurs w 100-lecie czynu legionowego

Rada Dzielnicy III Prądnik Czerwony wspólnie z Śródmiejską Biblioteką Publiczną, Muzeum Historycznym Miasta Krakowa, Muzeum Lotnictwa Polskiego, Młodzieżowym Domem Kultury, Towarzystwem Prądnickim zaprasza uczniów szkół podstawowych z terenu Dzielnicy III obejmującego obszary Prądnika Czerwonego, Olszy i Rakowic oraz uczęszczających do placówek kultury zlokalizowanych na terenie Dzielnicy do udziału w konkursie plastycznym i literackim pod tytułem „Bohaterowie walk o niepodległość 1914-1921 w nazwach ulic miasta Krakowa. Dlaczego warto o nich pamiętać”.

Konkurs odbędzie się w okresie od 15 września do 15 października 2014 roku. W części literackiej oceniane będą prace pisane poezją lub prozą o objętości nie większej niż dwóch stron A4, zaś w przypadku części plastycznej – prace wykonane dowolną techniką.



Obraz Jerzego Kossaka, wymarsz I Kompanii Kadrowej z Oleandrów w Krakowie

W naszej Dzielnicy mamy kilku patronów ulic zasłużonych w odzyskaniu niepodległości przez Polskę w okresie 1914-1921: Jurek Bitschan, Tadeusz Bór-Komorowski, Ernest Cieślowski, Tadeusz Jordan-Rozwadowski, Janusz Meissner, Jerzy Bajan i ul. Rokitniańska.

Konkurs dopuszcza jednak także wzięcie pod uwagę innych bohaterów walk o polską niepodległość, niewymienionych powyżej albo prowadzących swoją działalność niepodległościową w innych okresach

czasu, np. podczas powstań narodowych, II Wojny Światowej lub takich, których działalność była niemilitarna. Postaci Józefa Piłsudskiego, Jana Pawła II, Tadeusza Kościuszki, Romualda Traugutta, Ludomiła Rayskiego, Józefa Poniatowskiego, Jana Matejki, czy niemającego swojej ulicy w Krakowie Zygmunta Zielińskiego nie są więc wykluczone. Wystarczy w takim przypadku krótko pisemnie uzasadnić wybór danej postaci, dołączając to uzasadnienie do pracy jako osobny załącznik.

Konkurs odbędzie się pod patronatem przewodniczącego Rady Miasta Krakowa Bogusława Kośmidera.

Serdecznie zapraszamy do udziału w konkursie. Wspólnie z naszymi partnerami przygotowaliśmy dla zwycięzców atrakcyjne nagrody książkowe.

Mateusz Drożdż

członek Zarządu Rady

Dzielnicy III Prądnik Czerwony